

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B.W.

przeciwko F. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...]

o zadośćuczynienie i rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 sierpnia 2017 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 marca 2017 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 22 września 2016 r. oddalił powództwo B.W. przeciwko F. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i rentę wyrównawczą w wysokości 700 zł miesięcznie od czerwca 2010 r. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powódki kosztami sądowymi. Przyczyną oddalenia żądań pozwu wywodzonych z art. 444 §

2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. było wykluczenie przez Sąd pierwszej instancji związku przyczynowego stwierdzonego u powódki rozstroju zdrowia z warunkami pracy w pozwanej spółce.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Nie zbadał bowiem wskazanej przez powódkę materialnej podstawy żądania i nie wyjaśnił, dlaczego nie przyjął odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. Powódka reprezentowana przez pełnomocnika najpierw wskazywała na odpowiedzialność zakładu z art. 415 k.c., a następnie zmieniła stanowisko i wskazała na art. 435 k.c., co podtrzymała w uzasadnieniu apelacji. Ma to zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy przyjęciu reżimu odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. nie zachodzi bowiem konieczność wykazania winy ani bezprawności działania pozwanego pracodawcy w zapewnieniu pracownikom bezpiecznych warunków pracy, na czym skupiło się dotychczasowe postępowanie. Sąd przyjął odpowiedzialność spółki z podstawy prawnej art. 415 k.c., nie uzasadniając, dlaczego nie uznał wskazanej przez powódkę podstawy roszczenia z art. 435 k.c. - czy z uwagi na niespełnienie wynikających z tego przepisu przesłanek odpowiedzialności pozwanej, czy z uwagi na wystąpienie okoliczności egzoneracyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie właściwej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej spółki wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej opartej na zasadzie ryzyka z art. 435 k.c. brak jest koniecznych ustaleń faktycznych. Dane uwidocznione w załączonym do akt sprawy wypisie z KRS nie są wystarczające, albowiem zakres działalności spółki został szeroko określony w dziale 3, jako: produkcja wyrobów kakao, czekolady, wyrobów cukierniczych i ciastek, ale również produkcja papieru, tektury, produkcja opakowań z tektury, papieru i opakowań z tworzyw sztucznych, wytwarzanie energii i handel energią elektryczną, sprzedaż hurtowa i detaliczna artykułów spożywczych w sklepach i na

targowiskach. Nie została ustalona struktura organizacyjna spółki z siedzibą w [...], wchodzącej w skład międzynarodowej grupy F., która posiada w świecie 16 zakładów produkcyjnych, co wynika z protokołu Inspekcji Pracy. Nie ustalono, co jest podstawowym zakresem działalności spółki polskiej z siedzibą w [...] oraz przez jakie zakłady produkcyjne i czy tylko przez te zakłady jest ona wykonywana. Zakład, w którym pracował powódka, nie jest uwidoczniiony w rejestrze, podobnie jak inne zakłady lub oddziały. Nie wyjaśniono też, czy zakład w [...] jest jedynym zakładem produkcyjnym i czy w nim właśnie prowadzona jest podstawowa forma działalności, tj. produkcja w postaci wyrobów cukierniczych oraz czy zakład jest wprawiany w ruch siłami przyrody, jeśli tak, to, jakimi, bo tylko wówczas można przyjąć reżim odpowiedzialności z art. 435 k.c. Wskazana podstawa prawna powództwa wymagała poczynienia ustaleń faktycznych, których nie dokonał Sąd pierwszej instancji, przez co nie odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy nie miał zaś możliwości uzupełnienia postępowania w tym zakresie, wobec braku stawienia stron na rozprawę apelacyjną.

Sąd odwoławczy zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przeprowadził dowody na okoliczność sposobu funkcjonowania spółki przez swoje zakłady lub zakład, jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, celem oceny zasadności wskazanej przez powódkę podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, konieczne jest także ustalenie istnienia - jako jednej z przesłanek odpowiedzialności pracodawcy - szkody na osobie powódki w postaci uszczerbku na zdrowiu (zwyrodnienia kręgosłupa w odcinku szyjnym). Schorzenie to, potwierdzone przez biegłą neurochirurg, ujawnione zostało w trakcie łączącego strony stosunku pracy i nadal istniało w toku postępowania w postaci utrzymujących się dolegliwości bólowych. Brak jest zaś w sprawie dowodów na to, aby wyłączną przyczyną zwyrodnienia kręgosłupa powódki była choroba samoistna, ale nawet w takiej sytuacji orzecznictwo nie wyklucza odpowiedzialności przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody za szkodę na osobie. W dalszej kolejności, w ramach inicjatywy dowodowej stron, Sąd Okręgowy powinien też ustalić istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rozstrojem zdrowia a warunkami pracy w pozwanym zakładzie produkcyjnym, w czym

niewątpliwie przydatna będzie opinia biegłego medycyny pracy posiadającego wiadomości specjalne, który oceni wpływ warunków pracy na zdrowie powódki, na co zasadnie wskazywała już biegła neurochirurg w opinii uzupełniającej. Tak zebrany materiał dowodowy pozwoli Sądowi pierwszej instancji na wydanie stosownego orzeczenia.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną zażaleniem. Zaskarżonemu wyrokowi żaląca się zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj. art. 386 § 4 k.p.c., przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w całości oraz, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Żaląca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia pozwana podniosła, że zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazuje na ewidentny brak zaistnienia przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. W szczególności Sąd pierwszej instancji, po trwającym pięć lat bardzo obszernym i wszechstronnym postępowaniu dowodowym, w ramach swobodnej oceny dowodów, dokonał faktycznej i prawnej analizy roszczenia powódki, a wobec stwierdzenia braku bezpośredniego związku przyczynowo - skutkowego schorzenia powódki z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, oddalił powództwo w całości. W ocenie pozwanej, wszystkie okoliczności były możliwe do ustalenia przez Sąd Apelacyjny na podstawie już zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nawet jeśli Sąd odwoławczy uznał, że konieczne jest ustalenie dodatkowych okoliczności, to dysponował środkami prawnymi przewidzianymi w art. 382 k.p.c. i mógł uzupełnić postępowanie dowodowe we własnym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od

przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego

środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w

całości. Obie te przesłanki legły też u podstaw wydanego przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego.

Odnośnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej *meritum*, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wpadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznanie tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia

Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 in fine k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu

pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku. Powódka B. W. wywodziła swoje roszczenia przeciwko F. Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] o zadośćuczynienie i rentę uzupełniającą z faktu doznania rozstroju źródła i będącej konsekwencją szkody na

osobie utraty możliwości zarobkowych, które to szkody osobowe i majątkowe powódka wiązała z warunkami zatrudnienia u pozwanej, a jako podstawę prawną dochodzonych pretensji wskazała art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. usytuowane wśród przepisów art. 415 - art. 449 zamieszczonych w Księdze trzeciej (Zobowiązania) Tytule VI (Czyny niedozwolone) Kodeksu cywilnego, normujących problematykę odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony i te okoliczności oraz przepisy stanowiły kontekst faktyczny i prawny zaskarżonego wyroku. Tak sprecyzowane przez powódkę żądania pozwu były przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał ustaleń faktycznych niezbędnych - w jego ocenie - dla subsumcji przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej za wyrządzoną szkodę, stanowiących prawną podstawę owych żądań. Chybiona jest zatem teza o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Jeśli Sąd odwoławczy podzielił zarzut apelacji co do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy odpowiedzialność pozwanej za wyrządzoną powódce szkodę, opartej na zasadzie winy z art. 415 k.c. zamiast ryzyka z art. 435 k.c., powinien samodzielnie rozstrzygnąć tę kwestię. Obie jednak zasady odpowiedzialności (z art. 415 k.c. i z art. 435 k.c.) mieszczą się w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Poczynienie stosownych ustaleń faktycznych co do statusu pozwanej spółki, jako zakładu wprawianego w ruch przy pomocy sił przyrody i z tej racji odpowiadającej na zasadzie ryzyka, nie wymagało przeprowadzenia całego postępowania dowodowego. Uchylenie wyroku z mocy art. 386 § 4 k.p.c. może nastąpić tylko w razie konieczności przeprowadzenia całego postępowania dowodowego w sprawie, a więc postępowania niezbędnego dla dokonania wszelkich ustaleń faktycznych potrzebnych dla subsumcji przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Nie dotyczy to sytuacji, gdy zachodzi potrzeba zgromadzenia dowodów dla wyjaśnienia jednej z wielu spornych kwestii, w tym przypadku - odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie winy lub ryzyka. Podobnie ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie przyczyn występującego u powódki rozstroju zdrowia i jego związku z warunkami pracy u pozwanej nie zawisły w dowodowej próżni, lecz dokonane zostały w oparciu o - zgromadzony w toku trwającego kilka lat procesu - obszerny materiał

dowody obejmujący dokumentację z przebiegu zatrudnienia powódki u pozwanej, zeznania świadków, opinie biegłych. Jeśli zatem materiał ten wydał się Sądowi Apelacyjnemu niewystarczający dla ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii etiologii diagnozowanych u powódki schorzeń i ich związku z warunkami pracy u pozwanej oraz rozmiarów doznanej przez powódkę szkody na osobie i będącej jej następstwem szkody majątkowej, należało uzupełnić ten materiał korzystając z możliwości, jakie daje art. 382 k.p.c.

Podzielając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc